

Sygn. akt V KK 279/19

POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,

w sprawie **S. Ś. (d. K.)**

w przedmiocie umieszczenia danych w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 4 marca 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 25 czerwca 2018 r., sygn. akt II AKzw (...),

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w W.

z dnia 15 maja 2018 r., sygn. akt III K (...),

uchyla zaskarżone postanowienie oraz utrzymane nim w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w W. i sprawę przekazuje temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

S. Ś. (poprzednio K.) została skazana wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 10 lutego 2011 r. w sprawie o sygn. akt III K (...), zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 22 czerwca 2011 r., sygn. akt II AKa (...), m.in. za czyn

z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 pkt 1 k.k. i art. 197 § 4 k.k. popełniony w nocy z 27/28 lutego 2010 r., za który wymierzono jej karę 4 lat pozbawienia wolności.

Pismem nadanym w placówce pocztowej w dniu 16 marca 2018 r. skazana zwróciła się do Sądu Okręgowego w W. o wycofanie jej danych z Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, co potraktowano jako wniosek o wyłączenie zamieszczenia tych danych w wymienionym Rejestrze.

Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 15 maja 2018 r., sygn. akt III K (...), na podstawie art. 30 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (obecnie tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 152), orzekł „nie umieszczać w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym danych skazanej S. Ś. (K.) z uwagi na skazanie w sprawie o sygn. akt III K (...)”.

W uzasadnieniu stwierdził, że nie ulega wątpliwości, iż skazana uchybiła terminowi, o którym mowa w art. 29 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (dalej także: upzps, względnie ustawa) i wniosła o jego przywrócenie, jednak uznał za konieczne rozpoznanie sprawy z urzędu, mając na uwadze, że „Sąd winien stać na straży poszanowania prawa” oraz kierując się treścią przepisów wspomnianej ustawy. Odnosząc się natomiast do meritum zagadnienia Sąd Okręgowy wskazał, „że z uwagi na to, iż czyn przypisany S. Ś. został popełniony przed wejściem w życie ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, jak i przed tą datą nastąpiło uprawomocnienie się orzeczenia skazującego, zastosowanie w niniejszej sprawie winien znaleźć art. 30 cyt. ustawy, co powoduje, iż nie znajduje ona zastosowania w odniesieniu do skazanej, a jej dane winny nie być umieszczane w Rejestrze”. Zdaniem Sądu „oba przepisy, a to art. 29 i 30 ustawy, należy odczytywać łącznie i rozumieć je w ten sposób, że art. 29 znajduje zastosowanie wyłącznie w sytuacjach opisanych w końcowej części art. 30, tj. w sytuacji, gdy prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie zapadło po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, a w przyjętej kwalifikacji prawnej powołano przepis wskazany w art. 29 ust. 1 pkt 1. Takie rozumienie i odczytanie normy z art. 29 pozwoli na zachowanie spójności wewnętrznej aktu prawnego. (...). Ponadto takie rozumienie pozostawało będzie w zgodzie z Konstytucją

Rzeczypospolitej Polskiej. Zamieszczenie danych w Rejestrze na zasadach retroaktywności wobec sprawców czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie ustawy może być uznane za sprzeczne z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Wywodzona z art. 2 Konstytucji zasada *lex retro non agit* pozostaje w ścisłej relacji do znajdującej w art. 42 ust. 1 Konstytucji zasady *nullum crimen sine lege*, u której podstaw leży ustanowienie dla obywateli gwarancji, iż przepisy określające skutki jego działania obowiązujące w momencie podejmowania tego działania nie ulegną później zmianie”.

Orzeczenie to w całości na niekorzyść S. Ś. zaskarżył Prokurator Rejonowy w W. . Zarzucił: „naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 29 ust. 1 i 2 i art. 30 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (Dz. U. z dnia 16 czerwca 2016 r.) poprzez orzeczenie przez Sąd Okręgowy w W. z urzędu o wyłączeniu zamieszczenia danych S. Ś. w Rejestrze Sprawców Przystępstw na Tle Seksualnym, podczas gdy nie zachodziły okoliczności wskazane w art. 29 ust. 2 zdanie drugie ww. ustawy określone w art. 9 ust. 4 cytowanej ustawy, warunkujące możliwość działania Sądu z urzędu, a także poprzez uznanie, iż wobec S. Ś. nie znajdują zastosowania przepisy cytowanej ustawy, co z kolei ma implikować potrzebę wyłączenia umieszczania danych ww. skazanej w Rejestrze Sprawców Przystępstw na Tle Seksualnym, podczas gdy zgodnie z treścią art. 29 ust. 1 cytowanej ustawy stanowiącego wyjątek od ogólnej zasady, wobec skazania ww. m.in. za czyn z art. 197 § 4 k.k., umieszczenie jej danych w Rejestrze publicznym jest obligatoryjne, a jedyny wyjątek określony w art. 9 ust. 4 ww. ustawy na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzi, zaś przepis art. 30 zdanie pierwsze cytowanej ustawy nie znajduje w tym wypadku zastosowania” – i wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez orzeczenie o umieszczeniu w Rejestrze Sprawców Przystępstw na Tle Seksualnym danych skazanej Sylwii Śniegockiej.

Sąd Apelacyjny w (...) postanowieniem z dnia 25 czerwca 2018 r., sygn. akt II AKzw (...), utrzymał w mocy orzeczenie Sądu pierwszej instancji. W obszernym uzasadnieniu wskazał m.in., że określone ukształtowanie włączenia danych osoby o jakiej mowa w art. 6 ustawy do Rejestru Sprawców Przystępstw na Tle Seksualnym zbliża ten środek ochrony do środka karnego podania wyroku do

publicznej wiadomości, wobec czego mają do niego zastosowanie zasady *lex retro non agit, nulla poena sine lege anteriori* wysłowione w Konstytucji RP (art. 42 ust. 1) i wiążących Polskę aktach prawa międzynarodowego (art. 7 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych). W rezultacie trzeba wykluczyć takie odczytanie treści art. 29 i art. 30 wymienionej ustawy, które umożliwiłoby umieszczenie danych osoby o jakiej mowa w art. 6 ustawy w Rejestrze publicznym w związku z popełnieniem przez nią przed wejściem w życie ustawy czynu wymienionego w art. 2 lub art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy. Sąd wskazał też, że art. 29 ust. 1 upzps należy odczytywać w związku z art. 30 zd. drugie i może on znaleźć zastosowanie do sprawców, którzy czynu wskazanego w ustawie dopuścili się przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a wyrok skazujący uprawomocnił się już po jej wejściu w życie.

Kasację od tego postanowienia wniósł na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny, który zaskarżając je w całości na niekorzyść skazanej, zarzucił:

„rażące i mające istotny wpływ na treść postanowienia naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 98 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny prawidłowej, wszechstronnej kontroli odwoławczej oraz nienależytym rozważeniu i ustosunkowaniu się w uzasadnieniu orzeczenia do zarzutu podniesionego w zażaleniu prokuratora, jak również wspierającej ten zarzut argumentacji, a także zaniechanie wnikliwej wykładni art. 29 i art. 30 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (Dz. U. z 2016, poz. 862), w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy wadliwego postanowienia sądu meriti, wydanego z rażącym naruszeniem wskazanych przepisów prawa materialnego, tj. art. 29 i art. 30 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (Dz. U. z 2016, poz. 862), opartego na błędnym poglądzie, że powołane przepisy winny być odczytywane łącznie oraz niezasadne przyjęcie, że art. 29 wskazanej ustawy znajduje zastosowanie wyłącznie w sytuacjach opisanych w zdaniu drugim art. 30 tejże ustawy, to jest w sytuacji, gdy prawomocne orzeczenie kończące

postępowanie w sprawie zapadło po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, a w przyjętej kwalifikacji prawnej powołano przepis wskazany w art. 29 ust. 1 pkt 1, podczas gdy prawidłowa wykładnia treści art. 29 i art. 30 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym wskazuje, że art. 29 powołanej ustawy znajduje zastosowanie do sprawców, którzy popełnili enumeratywnie wymienione tam czyny przed dniem jej wejścia w życie i co do których wyrok uprawomocnił się przed dniem wejścia w życie ustawy, jak też w sytuacji, gdy prawomocne orzeczenie zapadło po dniu wejścia w życie powołanej ustawy”.

W oparciu o tak sformułowany zarzut Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz utrzymanego nim w mocy postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W. .

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna, o ile kwestionuje dokonaną w ramach kontroli instancyjnej taką interpretację przez Sąd odwoławczy przepisów ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, która doprowadziła do utrzymania w mocy orzeczenia Sądu pierwszej instancji, generalnie negującego możliwość umieszczenia danych skazanej S. Ś. w Rejestrze Sprawców Przepływów na Tle Seksualnym. Zarazem trzeba jednak podkreślić trafność spostrzeżeń Sądu Apelacyjnego co do zbieżności umieszczenia danych sprawcy w wymienionym Rejestrze (o ile w grę wchodzi baza danych tworząca Rejestr publiczny – art. 4 ust. 1 pkt 2 upzps) i środka karnego podania wyroku do publicznej wiadomości oraz co do konieczności takiej interpretacji przepisów przedmiotowej ustawy, która nie naruszy fundamentalnej zasady niedziałania wstecz prawa o charakterze represyjnym.

W niniejszej sprawie kwestią zasadniczą jest stosowanie regulacji międzyczasowych zawartych w ustawie o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i interpretacja tych przepisów w kontekście gwarancji wynikających z Konstytucji RP, Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, jak też Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Kwestia ta była już przedmiotem uwagi Sądu

Najwyższego, który zajął co do niej stanowisko w powołanym w kasacji postanowieniu z dnia 2 kwietnia 2019 r., V KK 9/19 (OSNK 2019, z. 7, poz. 36), jak też w postanowieniu z dnia 30 stycznia 2020 r., V KK 201/19. W orzeczeniach tych zwrócono uwagę, iż zachodzi oczywista analogia pomiędzy wpisem do Rejestru publicznego, a środkiem karnym podania wyroku do publicznej wiadomości, nadto w tezie pierwszego z wymienionych orzeczeń (podzielonej w drugim orzeczeniu) stwierdzono, że ustawa o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym w zakresie, w jakim nakazuje umieszczać w Rejestrze publicznym dane o osobach, które popełniły przed wejściem w życie tego aktu prawnego określone w nim przestępstwa, nie spełnia wymogu zgodności z zasadami *lex retro non agit* oraz *nullum crimem (nulla poena) sine lege anteriori*, określonymi w wart. 1 § 1 k.k. Uznano też, że takich wątpliwości nie nasuwa umieszczenie danych wskazanych osób w Rejestrze z dostępem ograniczonym, z uwagi na jego niepubliczny charakter, który pozwala na przyjęcie, że taki wpis nie jest równoważny ze stosowaniem środka represji karnej. W pełni podzielając to stanowisko dodatkowo można zauważyć, że myśl, iż zamieszczenie danych osoby w dostępnej bez ograniczeń bazie danych Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym ma cechy represyjności, jest zawarta w ustawie, skoro jej art. 9 ust. 2 i 3 dopuszcza odstępianie od zamieszczania danych w Rejestrze o osobie sprawcy m.in. w wypadku, gdy zamieszczenie danych spowodowałoby dla niego niewspółmiernie surowe skutki.

Nie powtarzając w całości uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2019 r., V KK 9/19, należy wspomnieć, że zwrócono tam uwagę, iż z punktu widzenia konieczności zamieszczania danych w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym ustawa rozróżnia 4 kategorie sprawców:

1. tych, którzy popełnili przestępstwo wymienione w art. 2 przed wejściem w życie ustawy,
2. tych, którzy popełnili przestępstwo wymienione w art. 2 po wejściu w życie ustawy,
3. tych, którzy popełnili przestępstwo wymienione w art. 29 ust. 1 pkt 1 przed wejściem w życie ustawy, ale wyrok skazujący uprawomocnił się co do nich po wejściu w życie ustawy,

4. tych, których skazano prawomocnie (prawomocnie warunkowo umorzono postępowanie karne oraz wobec których prawomocnie orzeczono środki zabezpieczające) za przestępstwo wymienione w art. 29 ust. 1 pkt 1 przed wejściem w życie ustawy,

oraz że tylko co do pierwszej z tych kategorii sprawców ustawodawca nie przewidział obowiązku zamieszczania ich danych w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym. Natomiast trzy pozostałe kategorie różnią się jedynie terminami do wykonania tej czynności. W takim razie nie jest poprawna taka wykładnia przepisów art. 29 i art. 30 ustawy, która wykazuje, iż przepisy te należy odczytywać łącznie i rozumieć w ten sposób, że art. 29 znajduje zastosowanie wyłącznie w sytuacji opisanej w zdaniu drugim art. 30, tj. w przypadku, gdy prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie zapadło po dniu wejściu ustawy w życie, a w przyjętej kwalifikacji prawnej powołano przepis wskazany w art. 29 ust. pkt 1 ustawy.

Niezależnie od tego wypada zwrócić uwagę na niekonsekwencję Sądu odwoławczego, który z jednej strony wskazuje na fundamentalne znaczenie zasady *lex retro non agit* i bezwzględną konieczność jej respektowania oraz że „trzeba wykluczyć takie odczytanie treści art. 29 i art. 30 cyt. ustawy, które umożliwiłoby umieszczenie danych osoby o jakiej mowa w art. 6 ustawy w rejestrze publicznym w związku z popełnieniem przez nią przed wejściem w życie ustawy czynu wymienionego w art. 2 lub art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy”, zaś z drugiej strony stoi na stanowisku, że „art. 29 ust. 1 ustawy należy odczytywać w zw. z art. 30 zd. II. Może on znaleźć zastosowanie do sprawców, którzy czynu wskazanego w ustawie dopuścili się przed (podkr. SN) dniem wejścia w życie tej ustawy, a wyrok skazujący uprawomocnił się już po jej wejściu w życie”. Przy aprobachie poglądu wyrażonego w pierwszym z cytowanych fragmentów uzasadnienia orzeczenia, krytycznie trzeba się również odnieść do pominięcia przez Sąd *ad quem*, że Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym składa się m.in. z bazy danych określonej jako Rejestr z dostępem ograniczonym (zob. art. 4 ust. 1 upzps) i zaniechanie rozważenia – po wykluczeniu możliwości umieszczenia danych S. Ś. w Rejestrze publicznym – czy jest dopuszczalne zamieszczenie danych skazanej w tej bazie (Rejestrze).

Przepis art. 12 upzps określa krąg podmiotów uprawnionych do uzyskania informacji o osobie ujętej w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, której dane zostały zgromadzone w Rejestrze z dostępem ograniczonym. Natomiast przepis art. 13 ust. 1 stanowi, że informacje uzyskane przez te podmioty na podstawie art. 12 mogą być wykorzystywane wyłącznie do celów postępowania, w związku z którym się o nie zwrócono. Te regulacje są więc zbliżone do tych, które odnoszą się do Krajowego Rejestru Karnego (zob. art. 6 ust. 1 i art. 6a ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym – t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1158), w którym umieszczenie danych osoby skazanej z pewnością nie ma cech środka represji karnej. Analogicznie wszystkich cech takiego środka nie będzie miało zamieszczenie danych osoby, o której mowa w art. 6 ustawy, w Rejestrze z dostępem ograniczonym. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 stycznia 2020 r., V KK 201/19, ma znaczenie okoliczność, że Europejski Trybunał Praw Człowieka wypowiadając się na gruncie umieszczenia danych osoby we francuskim rejestrze sądowym sprawców przestępstw seksualnych lub z użyciem przemocy nie dopatrywał się naruszenia art. 8 Konwencji w przypadku, gdy dostęp do tych danych jest limitowany i ogranicza się do organów sądowych, policji i administracyjnych, związanych zachowaniem poufności danych i jest możliwy w dokładnie określonych okolicznościach (zob. wyroki w sprawach: Bouchacourt przeciwko Francji, nr skargi 5335/06; Gardel przeciwko Francji, nr skargi 16428/05; M.B. przeciwko Francji, nr skargi 22115/06).

Z tych powodów oraz mając na uwadze, że kasacja została wniesiona przed upływem roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia (art. 524 § 3 k.p.k.) Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie. Zgodnie z wnioskiem kasacji, uchylono nie tylko zaskarżone postanowienie Sądu odwoławczego, ale też postanowienie Sądu pierwszej instancji, który ponownie rozpoznając sprawę uwzględnił przedstawione wyżej zapatrywania prawne oraz okoliczność, że Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym nie składa się z jednej, powszechnie dostępnej bazy danych, zaś zamieszczenie danych osoby w bazie (Rejestrze) z dostępem ograniczonym nie ma wszystkich cech środka karnego.

